

15 bm. będzie zachmurzenie miarkowane i niewielkie; miejscami, głównie w dzielnicach wschodnich duże i gdzieśniedużo drobne opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 1 st. na północnym-wschodzie do plus 4 st. na zachodzie. Wiatry słabe, zmienne.

Rozbudowa systemu „Safeguard” w USA

Prasa amerykańska wyraża zaniepokojenie w związku ze zmniejszaniem się w Stanach Zjednoczonych wyścigiem zbrojeń rakietowo-nuklearnych.

Omariając powziętą przez rząd Stanów Zjednoczonych decyzję realizacji drugiego etapu budowy systemu antyrakietowych „Safeguard”, czasopismo „Newsday” stwierdza że utworzenie tego systemu zostało podyktowane interesami „kompleksu wojskowo-przemysłowego”. (PAP)

Nowy rekord w kopalni „Polkowice”

Realizując swoje zobowiązania, inicjatorzy Czynu Wzrostu — górnicy kopalni „Polkowice” oraz pracownicy przedsiębiorstwa budowy kopalni rud miedzi — ustanowili nowy, rekordowy wynik w przekopaniu chodnika łączącego szyby główne z szybami wschodnimi tej kopalni.

W sobotę brigady górnicze odstrzeliły i usunęły ostatnie metry ziemi i skał, w wyniku czego powstał po połączeniu jeden chodnik o łącznej długości 5.243 m. Jego budowę rozpoczęto w I kwartale 1967 r. równocześnie z dwóch stron. Kiedy dwa odcinki chodnika dzieliła od siebie odległość 440 metrów — górnicy postanowili pobić rekord szybkości. Próba uwieńczona została sukcesem.

170-lecie

teatru kaliskiego

Przed 170 laty staraniem Wojciecha Bogusławskiego zbudowano pierwszy, stały budynek teatralny w Kaliszu.

Uroczystości jubileuszowe odbyły się w teatrze w sobotę z udziałem przedstawicieli wojewódzkich władz partyjnych i państwowych. Zainaugurowała je uroczysta premiera dramatu Juliusza Słowackiego „Sen srebrny Salomei”. (PAP)

Ważne decyzje w sprawie słupeckiego „Mostostalu”

W czwartym kwartale ub. r. zapadła ostateczna decyzja w sprawie budowy dużego zakładu produkcyjnego w Słupcy — wytwórni konstrukcji stalowych „Mostostal”. Ruszyły też pierwsze prace budowlane.

Ich postęp oraz najbliższe perspektywy tej inwestycji omówiono w sobotę na naradzie zwolanej po raz pierwszy w szerokim gronie, w Prezydium PRN w Słupcy. Przedstawiciele resortów, jedno-

„Neues Deutschland”:

Trzeba usunąć przyczyny niepewności w Europie

Dziennik „Neues Deutschland” w komentarzu na temat spotkania premiera Stophy z kanclerzem Brandtem, które odbyło się 19 bm. w Erfurcie, zapytuje czym właściwie są owe rozsądne rezultaty spotkania, o których mówił kanclerz Brandt.

Dziennik podkreśla: „rzeczą najbardziej rozsądną, jakiej obecnie można dokonać w za-



Hotel „Erfurter Hof” w Erfurcie (NRD), w którym odbędą się 19 bm. rozmowy pomiędzy premierem NRD W. Stophem i kanclerzem NRF W. Brandtem.

CAF — UPI — telefoto

kresie polityki europejskiej, jest wniesienie wkładu w dzieło bezpieczeństwa i pokoju. Niepewność pokoju powstaje wówczas, kiedy jedno państwo pragnie zmiany określonego terytorialnego stanu i status quo, nie uznaje granic i w stosunkach z państwem sąsiadnym nie chce uznawać norm prawa międzynarodowego. Takim właśnie państwem jest Republika Federalna”.

„Jeśli więc rząd NRD i rząd Republiki Federalnej pragnie wspólnie dojść do rozsądnych rezultatów, to najpierw powinny zostać usunięte te wła-

spartnerów rozmów będzie za tem ustanowienie wzajemnego stosunku pokojowego współzycia. Taki stosunek po pokojowego współzycia między państwami o przeciwnych sobie ustrojach społecznych jest — jak wskazują doświadczenia — możliwy. Dotyczy to również bez ograniczeń stosunków między NRD i NRF”.

KOMENTARZE PRASY NRF

W sobotnich, licznych komentarzach prasowych NRF na temat spotkania Brandt — Stoph przeważa opinia — pisze korespondent PAP red. L. Kaszycki — iż rozmowy przeprowadzone w Erfurcie będą jedynie wstępem do serii spotkań pomiędzy przedstawicielami obydwu państw. W każdym razie uważa należy za pewne, i jak się wydaje, uzgodnione pomiędzy obu stronami, że następne po Erfurcie, drugie tego rodzaju spotkanie odbędzie się na terenie NRF.

Charakterystyczne jest nadal dla wewnętrznych stosunków w NRF zachowanie się opozycji chadeckiej. Zaprzestała ona ataków na rząd Brandta — Scheela i wyraża swoją akceptację dla rozmów pomiędzy szefami obdwu rządów. Jest to pierwszy przejaw zgody na nawet poparcia opozycji dla Brandta w całej dotychczasowej fazie polityki wschodniej, prowadzonej według koncepcji socjaldemokratów i liberałów.

48 górników zginęło w Jugosławii

Według doniesień radia belgradzkiego w sobotę po południu wydo było złotki 48 górników, którzy zginęli w katastrofie jaka wydarzyła się w kopalni węgla w Breza. 10 górników odniosło rany.

Katastrofa wydarzyła się w sobotę o godz. 8.00 rano czasu lokalnego. Jej przyczyną była eksplozja gazu. Kopalnia w Breza znajduje się o 2 km na północny-zachód od Sarajewa. (PAP)

Nowe płace i premie

Zachęta do dyskusji

„... Otwieramy dyskusję, liczymy na głosy robotników” — tak zakończył swój referat na warszawskiej naradzie aktyw sekretarza KC PZPR — Bolesław Jaszczuk, przedkładając w imieniu Biura Politycznego, projekty zmian w sposobach podwyższania płac w przyszłej 5-lacie.

Dyskusyjny charakter projektu podkreślił on kilkakrotnie. Biuro Polityczne oczekuje, że dyskusja nad obu projektami (dla pracowników fizycznych i umysłowych), prowadzona w organizacjach partyjnych i związkowych, w samorządach robotniczych, w kołach zakładowych NOT i PTE, wśród załóg pracowniczych przedsiębiorstw i na wszystkich szczeblach administracji gospodarczej uzupełni i wzbogaci proponowane zmiany. Ułatwi to ostateczne opracowanie, nowego systemu bodźców materialnych, który będzie przedstawiony na najbliższym posiedzeniu plenarnym Komitetu Centralnego partii.

Pełny tekst referatu zawierający sens proponowanych zmian, został opublikowany w „Trybunie Ludu” z 12 marca i ukazał się w specjalnej broszurze. Każdy pracownik ma więc możliwość zapoznać się z treścią zmian i przygotować do ewentualnej dyskusji.

A jest nad czym dyskutować. Projekt nowego systemu bodźców płacowych i premio-

Dwa nowe instytuty w Warszawie i Poznaniu

Ministrowie oświaty i szkolnictwa wyższego Henryk Jabłoński oraz przemysłu ciężkiego — Franciszek Kaim podpisali w sobotę porozumienie o współdziałaniu i koordynacji poczyniła obu resortów w dziedzinie kształcenia i doskonalenia kadr oraz rozwijania w szkołach wyższych odpowiednich badań naukowych i wykorzystania ich dla celów naukowo-technicznych w prze-mysle.

W myśl podpisanego porozumienia, stwarzającego warunki dla praktycznej realizacji uchwały IV Plenum KC PZPR, resort oświaty i szkolnictwa wyższego zapewni — zgodnie z potrzebami przemysłu — kształcenie kadr ze średnim i wyższym wykształceniem oraz organizować będzie studia doktorskie i podyplomowe.

Dla realizacji tych celów Minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego w porozumieniu z Ministrem Przemysłu Ciężkiego będzie powoływać jednostki badawcze o charakterze międzyresortowym. Decyzja o powołaniu pierwszych dwóch tego typu jednostek została już podjęta. Podpisano bowiem równocześnie zarządzenie o utworzeniu na Politechnice Warszawskiej międzyresortowego Instytutu Inżynierii Materiałowej, a na Politechnice Poznańskiej — międzyresortowego Instytutu Wysokoprężnych Silników Okrętowych i Kolejowych. (PAP)

25 Targi Krajowe

Dokończenie ze str. 1

wzorów, na Targach tylko 46 proc. modeli to nowe opracowania. Zgodnie więc z zapowiedzią ministra, handel przewiduje niepełne wykorzystanie takiej oferty. Pomyślniejszym wyrazem przemian technicznych w przemyśle lekkim, jest przykład obuwia. W coraz większym stopniu rozwijana jest jego produkcja w oparciu o nowe surowce chemiczne, które pozwalają za-demonstrować na „Wiosnie” dużą różnorodność konstrukcji i wykonania zwłaszcza obu-wia damskiego, nowych wzorów obuwia tekstylnego, nowych rodzajów skór. Notuje się także dużą poprawę we wzornictwie męskiego obuwia, głównie półbutów.

Obecne Targi stanowią kolejny etap w porządkowaniu innej branży — z dziedziny 1001 drobiazgów. W ciągu 2 lat podaż ich na rynku wzrosła dwukrotnie, przy jednocześnie poprawie jakości i nowoczesności wzoru. W tym czasie poddano selekcji 1300 drobiazgów, wprowadzono na rynek 350 nowych artykułów. Osobna targowa ekspozycja zapowiada więc dalszy wzrost zainteresowania tą dziedziną produkcji w przemyśle kluczowym i drobnej wytwórczości. Jak ocenił min. Sznajder, także całość branży artykułów gospodarstwa domowego odbiła korzystnie od poprzednich wystaw. Mimo nie zwiększonej ilościowo oferty, wyróżnia ją coraz lepsza jakość i nowoczesność wyrobów. Nadal jednak w opinii handlu występować będą trudności asortymentowego zaopatrzenia, m. in. w artykułach „kolorowych” kosmetyków w środkach chemicznych (do wywabiania plam), w niektórych rodzajach szmatek. Tego rodzaju trudności zamierza się usunąć na Targach przez uzgodnienie z wytwórcą zmian produkcji na rzecz wyrobów najbardziej poszukiwanych. Zasada ta dotyczyć be-

Delegacja partyjno-rządowa Bułgarii przybywa do Polski

Dokończenie ze str. 1

jażni i współpracy. Korzenie związków polsko-bułgarskich sięgają daleko w historię obu słowiańskich narodów, a w latach bliższych — opierały się na wspólności i solidarności ruchów demokratycznych i rewolucyjnych. Nową jakościowo treść przyniosły przemiany po wojenne: zawarty w r. 1948 Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między PRL i LRB pociągnął za sobą głęboki zwrot we wzajemnych stosunkach obu krajów budujących socjalizm. Ten zgodny z najżywczejszymi interesami obu państw układ odnowiony został i dostosowany do aktualnej sytuacji w Europie i na świecie w 1967 r. w czasie wizyty w Bułgarii polskiej delegacji partyjno-rządowej.

Podstawą stosunków między Polską i Bułgarią, podobnie jak między wszystkimi krajami wspólnoty socjalistycznej, są wspólne, marksistowsko-leninowskie założenia ideowe i ustrojowe. Między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Ludową Republiką Bułgarii, między PZPR i Bułgarską Partią Komunistyczną istnieje zgodność poglądów na wszystkie najważniejsze problemy sytuacji międzynarodowej oraz międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Zna-

lazło to szczególnie wyraz na naradzie partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie.

Fundamentalną zasadą polityki zagranicznej zarówno Polski jak i Bułgarii jest umacnianie braterskiego sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Oba narodziły się, przeciwstawiając się za-grażającym pokojowi poczynaniom światowego imperializmu po-tępiając agresję USA w Wietnamie, popierając walkę krajów arabskich o likwidację skutków agresji izraelskiej, występując przeciw wszelkim przejawom neokolonializmu i rasizmu. Jednym z najważniejszych celów polityki zagranicznej Polski i Bułgarii, podobnie jak innych państw-członków Układu Warszawskiego, jest działanie na rzecz zbudowania ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa, likwidacji źródeł napięcia, stworzenia pomysłowych warunków dla pokojowej współpracy między narodami i państwami europejskimi w ich istniejących granicach. Razem z innymi państwami socjalistycznymi PRL i LRB zwróciły się z Budapesztu do narodów Europy z apelem o zwolnienie europejskiej konferencji na rzecz bezpieczeństwa i pokojowej współpracy.

Polskie inicjatywy na rzecz pokojowej współpracy w Europie znalazły żywy odzew w Ludowej Republice Bułgarii; ze swej strony Polska udziela poparcia inicjatywom Bułgarii — utworzenia w rejonie Bałkanów strefy pokoju, bezpieczeństwa i współpracy krajów tej części Europy.

Pomyślnie rozwija się między obu krajami współpraca polityczna, gospodarcza i kulturalna.

W rozwoju stosunków gospodarczych znaczne osiągnięcia ma Polsko-Bułgarski Komitet Współpracy Gospodarczej. W duchu uchwał RWPG między obu krajami rozwijane są związki kooperacyjne i specjalizacyjne. (PAP)

„Expo 70”

Dokończenie ze str. 1

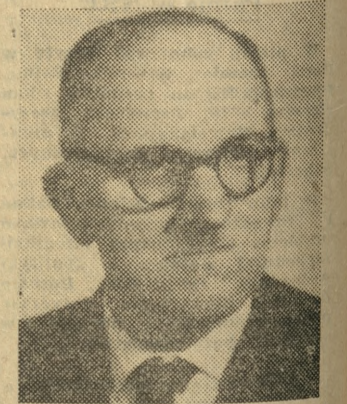
Po tym patetycznym nieco i pełnym symboliki początku, dziesiątki tysięcy gości rozpoczęło zwiedzanie wystawy. Mimo niesłychanego porządku, który panuje na jej terenach, trudno przybywającym z dalekiej Europy, tak od razu wpisać w klimat Expo. Przede wszystkim zaskakuje różnorodność form architektonicznych, przylatująca feeria kolorów fascynująca pomysłami rozwiązań poszczególnych pawilonów. Dziennikarze, którzy przyjechali tu z całego świata twierdzą jednogłośnie, że na razie „bola ich oczy i że nie ma jak stać Europa”. W komentarzach jednak, nawet ci najbardziej sceptyczni nie potrafili pozbyc się nutki podziwu dla niesłychanego rozmachu Expo 70.

Temat wystawy: „Postępie i harmonia ludzkości” ma na celu powiązanie podstawowych tradycji Zachodu i Wschodu. Zachód bowiem zawsze głosił hasła o postępie, podczas gdy domena filozofii Wschodu była harmonia działania — tak w każdym razie ów wybór tematu motywują Japończycy, chcąc przy tym podkreślić, iż podział świata na Wschód i Zachód jest — w obliczu nadchodzącego jutra — przestarzały, wręcz nieważny. Ważną ich zdaniem, jest jedynie tradycja i konsekwentna ciągłość dziejowa, z której rodzić się ma ów nieunikniony, wspaniały świat, nieco przy tym przerażający w owej skondensowanej formie, w jakiej pokazuje go nam Osaka.

Interpress

Kto widział?

W dniu 3 marca 1970 r. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił ob. Walenty BOŚY, s. Andrzej, ur. 3 lutego 1904 r. w Koniepoli, zam. w Mosinie, ul. Pożegowska 17.



Rysopis zaginionego: wzrost 170 cm, postać krepą, twarz okrągła, lśnina ciemna. Zaginiony nosi okulary. Ubrany: w czapkę koloru czarnego (szluzowe karakuly), kurtkę koloru zielonego, granatowy garnitur oraz koszulę koloru białego. Wygo; na nogach filcowe buty. Wymieniony chodząc posługuje się laską koloru brązowego.

Osoby mogące udzielić informacji o miejscu pobytu zaginionego, proszone są o zgłoszenie w Komendzie Powiatowej MO w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 7, pokój nr 8, tel. 412-246 lub w najbliższej jednostce MO.

117 „zbieg okoliczności”

Śmierć 29-letniego porucznika lotnictwa, Joachima von Hassela, wywołała szerokie echa w zachodniemieckiej opinii publicznej. Kolejna, 55 śmiertelna ofiara amerykańskich, naddźwiękowych myśliwców padł bowiem syn człowieka, który pełnił funkcję politycznego „Kai Uwe von Hassela” przewodniczącego Bundestagu. On sam, po otrzymaniu wiadomości o śmierci jedynaka, natychmiast opuścił biuro w parlamencie. Nie opuszczając go jednak chyba wspomnienia z r. 1966, kiedy piastował stanowisko ministra obrony NRF. Rok ten przyniósł bowiem nasilenie katastrof myśliwców — „Starfighter”. Konieczność się śmierci pilotów. Opinia publiczna domagała się wówczas od ministra obrony wydania zakazu lotów na tych samolotach i przeprowadzenia wszechstronnych badań technicznych. Liczne głosy postulowały też zmodernizowanie „Starfighterów”. Zchrząknęły mianem latających trumien.

Kai Uwe von Hassel oświadczył wówczas, że „Starfighter” są najbezpieczniejszymi samolotami świata, a liczne śmiertelne katastrofy tych myśliwców są wynikiem niefortunnego zbiegu okoliczności. Te zapewnienia nie uspokoiły wzburzonej opinii publicznej. W rezultacie został on zmuszony do rezygnacji ze stanowiska ministra obrony, które objął wówczas po nim pod koniec 1966 r. „Chroeder”. „Najbezpieczniejsze” samoloty świata zbierały jednak nadal śmiertelne żniwo, choć mniej już ofiite, w wyniku ograniczenia lotów. Niemniej „Starfighter”, na którym leciał Joachim von Hassel jest już 117 myśliwcem rozbitym podczas przeprowadzania ćwiczeń lotów.

Interpress

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek

SZANUJCIE EKONOMISTĘ

Gdy mały Franusie zapytany, ile jest dwa razy dwa, odpowiada: pięć — pomyślisz, że biedny chłopczyzna widać opuścił lekcję o dodawaniu. Może chorował na gripę, może był na wagarach. Zdarzają się tacy Franusiowie w najlepszych rodzinach, ale najczęściej wyrastają z tych dziecięcych kłopotów.

Przykład z Franusiem kojarzy mi się wszakże ze zjawiskiem o tyle przykrym, że z życia gospodarczego. Nie inaczej jest bowiem, gdy w zakładzie przemysłowym liczy się podobnie czy też wcale. Oto najpierw zapada decyzja o podjęciu takiej to i takiej produkcji, a potem dopiero przystępuje się do sporządzenia rachunku ekonomicznego. Być może, nawet tego w niejednym przypadku by nie uczyniono, ale przecież trzeba... udowodnić opłacalność realizowanego przedsięwzięcia.

Absurd? Niestety — można zaryzykować twierdzenie, że jest to nadal reguła.

Służba nie drużba

Podstawowym tego powodem jest brak właściwie zorganizowanej i dobrej w przedsięwzięciu ustalonej służby ekonomicznej. Wprawdzie generalnie problem ten rozwiązano w Uchwale 224 Rady Ministrów z 29 lipca 1964 roku (a więc przed ponad 5 laty), ale nie wszystkie przedsiębiorstwa z Uchwały tej skorzystały jak należy. Najczęściej były to rozwiązania połowiczne, które przyczyniły się do poprawy gospodarki, jednakże w rozmiarach niedostatecznych.

Dostrzega się to zwłaszcza w konfrontacji z szybkim tempem postępu naukowo-technicznego, wówczas gdy nie chodzi o produkcję w ogóle, lecz o produkcję lepszą, no wocześniejszą, wydajniejszą. Słowem — efektywniejszą. I wtedy to dochodzi często do decyzji, uwzględniających wymagania nowoczesnej techniki, ale nie liczących się z kosztami, które nie znajdują uzasadnienia np. w zaletach eksploatacyjnych nowego urządzenia, w parametrach czy też wydajności.

Posłużmy się tu pewnym przykładem przeciwnym, pozytywnym. Oto niedawno w Zakładach Automatyki Przemysłowej w Ostrowie z okazji podjęcia produkcji nowej partii wyrobów przeprowadzono wcześniejszy rachunek ekonomiczny i dzięki temu zakłady uniknęły strat pół miliona złotych. W Obornickich Fabrykach Mebli zastosowanie takiego rachunku pozwoliło na zwiększenie opłacalnego eksportu z 14 do 40 procent.

Podobne efekty zanotowano w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych. Sumienna analiza ekonomiczna w kompleksowym ujęciu projektowanych inwestycji pozwoliła ustalić, że niektóre z tych projektów nie dadzą zamierzonych rezultatów ekonomicznych. W związku z tym zrezygnowano z rozbudowy chromowni i przebudowy jednej z hal.

Magistrowi potrzeba narzędzi

W wielu przedsiębiorstwach — formalnie rzecz biorąc stworzono stanowiska służby

ekonomicznej, ale nader często powierza im się zadania niestosowne. Przy tym wszystkim służba ekonomiczna wyposażona jest w narzędzia raczej niedoskonałe. Brak jej dobrych mierników oceny ekonomicznej i dostatecznie licznych mierników branżowych, co często prowadzi do decyzji wadliwych z punktu widzenia społecznego.

A przecież od ekonomistów należy oczekiwać systematycznych analiz operacyjnych, okresowych, rocznych i problemowych opracowywania i wdrażania reżimów ekonomicznych oraz wprowadzania w życie własnych koncepcji racjonalizujących działalność przedsiębiorstw. Jak dotąd, robią to tylko nieliczne zakłady przemysłowe.

Niezawodnie, źródła tych niedomagań tkwią w znacznej mierze w zjednoczeniach, które nie wytwarzają właściwej atmosfery wokół postępu ekonomicznego. W zjednoczeniach bowiem tylko w bardzo ograniczonym zakresie stosowane są kompleksowe rachunki ekonomiczne, wykorzystywane później do podejmowania decyzji. Obawiamy się, że ciążą tu stary styl pracy, przywiązanie do tradycyjnych metod działania dyrekcyjnych zjednoczeń. A przecież właśnie zjednoczenia mają obowiązek inicjowania postępowych zasad gospodarowania.

Wyda się, że znacznie więcej pod tym względem robi się w przedsiębiorstwach, oczywiście tych z inicjatywą. Oto np. opracowanie ekonomicznych analiz problemowych i honorowanie wyników z nich wniosków w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych przyczyniło się do znacznej poprawy jakości wyrobów; braki zmniejszyły się z 19,2 proc. do 5,2 proc., a reklamacje z 0,1 do 0,02 proc. W Stomilu na podstawie analizy problemów zwiększono stopień robót zakordowanych z 17 do 26 proc., co przyczyniło się do wzrostu wydajności pracy.

Wśród niedostatków w działaniu służb ekonomicznych przemysłu trzeba wymienić też zbyt opieszale wprowadzanie nowych, postępowych metod planowania i zarządzania. Jednym z przykładów pozytywnych w tym zakresie może być Poznańska Fabryka Maszyn Zręcznych, gdzie zastosowano metodę planowania operatywnego odlewni oraz rozliczania limitów zużycia materiałowego przy pomocy Zakładów Elektronicznej Techniki Obliczeniowej. Zastosowanie w Pomocie maszyn analitycznych dla celów zarządzania daje rocznie 13,5 mln zł efektów.

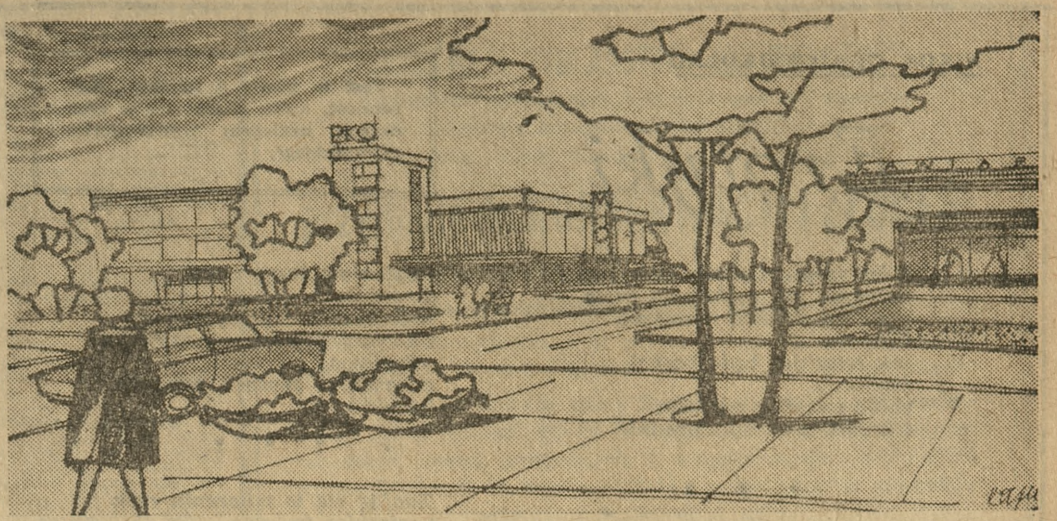
Potrzeba programów

Pretensji do służb ekonomicznych nagromadziło się sporo, a tymczasem zadania i wymagania wobec nich rosną i to bardzo szybko. Intensywny rozwój gospodarki wymaga przecież stosowania kompleksowego rachunku ekonomicznego i odpowiednich metod dla wyboru najbardziej efektywnych przedsięwzięć. Wymaga nieustannego doskonalenia mechanizmów ekonomicznych, które by w powiązaniu z postępową techniką i technologią szybciej pomnażały nasze dobra.

Wyda się, że nieodzowne jest podjęcie

Dokończenie na str. 4

ZBIGNIEW MIKA



Tak przedstawia się wizja przyszłościowa zagospodarowania zespołu usługowego w rejonie ulic Zawadzkiego i Kościelnej.

Rys. mgr. inż. arch. Roman Dymek

Nie tylko porcelaną słynąca

„Zwolnij — piękne widoki” — zwraca uwagę podróżnych przydrożna tablica na przed-

polach Chodzieży. Istotnie, zjazd do miasta z tzw. wysoczyzny wschodniej przywodzi na myśl raczej Beskidy niż Wielkopolskę. Fizjograficzne położenie Chodzieży, okalonej malowniczymi wzgórzami, do linii Warty oraz jeziorami — Miejskim, Strzeleckim, Karczemnikiem, stwarza dla narywkiego do monotony równin turysty nie lada atrakcję. Stare miasto wtłoczone w ciasną kotłinę, skrojone na miarę czasów, w których się kształtowało, domaga się modernizacji, nowych dzielnic mieszkaniowych, wydzielonych stref przemysłowych, sprawnych układów komunikacyjnych, powiększenia składowych itp. obiektów, określających powojenne, w pełni zurbanizowane formy życia mieszkańców.

W planach zagospodarowania przestrzennego Chodzieży ma pozostać miastem o średnim stopniu uprzemysłowienia, z rozwijającym się nadal tradycyjnym przemysłem ceramicznym, który uzupełniać będzie w powiecie również tradycyjne hutnictwo szklarskie w Ujściu oraz nowo zlokalizowana w Mirosławiu Ujskim wytwórnia podkładów struno-betonowych. Jako stolica powiatu o charakterze rolniczym, dużą wagę przywiązuje do stworzenia nowoczesnego centrum usługowego, odpowiadającego potrzebom społeczno-ekonomicznym rozwijającej się wsi. Na trzecim miejscu stawia się turystykę i wypoczynek. Myśli się więc o od-

powiedniej do narastającego ruchu wypoczynkowo-krajoznawczego bazy noclegowej, żywieniowej i usługowej.

Chodzież nie rości sobie pretensji do rangi metropolii. Licząc obecnie 13,5 tys. mieszkańców miasto winno w roku 1985 wzrosnąć do 18 lub 20 tysięcy. Ta ostatnia liczba zależna jest od rozważanej obecnie koncepcji zbudowania czwartego zakładu porcelany lub porcelitu.

Chodzież, podobnie jak większość miast wielkopolskich, dreczy problem anach-

ronicznego układu i dekapitalizacji zabudowy śródmieścia. Nakłady na remonty kapitalne i bieżące nie przynoszą oczekiwanych efektów. Wiele domów nadaje się już tylko na rozbiórkę, lecz brak limitów inwestycyjnych i rygorystyczne zakazy burzenia starych domów, ograniczają rozmach budowlany. Dodatkowo sprawiają fragmenty zabudowy o charakterze zbyt kowym. Do takich należy ciąg kamieniczek przy ul. Wojska Polskiego i Żeromskiego. Ze wnętrza fasady zabytkowych „domków tkaczy” prezentują się nie najgorzej, lecz na ich zapleczu straszą szpetne oficyny i przybudówki, wzniesione byle jak. Nowe budownictwo, zarówno typu własnościowego, jak i komunal-

skich, dreczy problem anachronicznego układu i dekapitalizacji zabudowy śródmieścia. Nakłady na remonty kapitalne i bieżące nie przynoszą oczekiwanych efektów. Wiele domów nadaje się już tylko na rozbiórkę, lecz brak limitów inwestycyjnych i rygorystyczne zakazy burzenia starych domów, ograniczają rozmach budowlany. Dodatkowo sprawiają fragmenty zabudowy o charakterze zbyt kowym. Do takich należy ciąg kamieniczek przy ul. Wojska Polskiego i Żeromskiego. Ze wnętrza fasady zabytkowych „domków tkaczy” prezentują się nie najgorzej, lecz na ich zapleczu straszą szpetne oficyny i przybudówki, wzniesione byle jak. Nowe budownictwo, zarówno typu własnościowego, jak i komunal-

no-spółdzielcze, koncentruje się więc z konieczności na periferiach, otaczając wieńcem zmurzone centrum.

Tymczasem głód mieszkaniowy jest tutaj nie mniejszy niż gdzie indziej. Liczba członków spółdzielni mieszkaniowej z pełnym wkładem sięga 250 osób. Do tego dochodzi blisko 1000 kandydatów, marzących o skróceniu czasu oczekiwania na nowe mieszkanie. Do pracy w chodziejskich zakładach dojeżdża codziennie blisko 1000 osób. Wiele z nich związało swoją przyszłość z miejscem pracy i wygląda dnia, kiedy wraz z rodziną przeniesie się na stałe do Chodzieży.

Na zachód od dworca kolejowego, w miejscu, gdzie do niedawna był pusty, zaniedbany plac, wyrasta obecnie nowa zwarta dzielnica, zwana Osiedlem Zawadzkiego. W pięciokondygnacyjnych blokach o ciekawym układzie poziomopunktowym zamieszka około 290 rodzin. Do końca ubiegłego roku przekazano do użytku 145 izb; zadania na rok bieżący przewidują oddanie dalszych 140 mieszkań (łącznie będzie tutaj 830 izb). Plan następnego 5-letniego zakładu rozpoczęcia budowy drugiego osiedla na północno-zachodnim obrzeżu miasta, w sąsiedztwie Jeziora Miejskiego.

Te dwa osiedla, w połączeniu z bujnie rozwijającym się budownictwem jednorodzinnym, wyczerpią w zasadzie teren budowlany, jakie mieszczą się w ciasnej kotłinie Chodzieży. Kolejny etap, o którym władze miejskie muszą myśleć już dzisiaj, to przebudowa zespołu śródmiejskiego. Stare centrum będzie miało kiedyś charakter prawdziwego „city” handlowego, usługowego, administracyjnego i oświatowo-kulturalnego.

Zanim jednak spełni się urbanistyczna wizja Chodzieży, jej mieszkańcy nie szczędzą sił i środków, aby miasto uczynić możliwie pięknym i spełniającym należycie swoje funkcje. Wysłane kilka lat temu przez Egzekutywę KP PZPR hasło: „pomóż swojemu miastu, pomóż swojej wsi”, przyjęte zostało jako zawołanie obowiązujące wszystkich. To, czego dokonano tu społecznym wysiłkiem w ciągu ostatnich lat wprawia w zdumienie niejednego przybysza. To ze społecznego czynu wyrósł piękny, tętniący życiem Dom Dzieci i Młodzieży; w ten sam sposób miasto dorośliło się okazałego, podobno najładniejszego w Wielkopolsce dworca PKS; społecznym czynnem zmodernizowano i poszerzono ulicę — Zawadzką, 20-lecia, Paderewskiego, oraz węzeł komunikacyjny obok banku. I wreszcie ostatnio, jedyny w swoim rodzaju obiekt, budzący dumę Chodzieży, i podziw gości: amfiteatr wzniesiony na skarpie obok Domu Turysty. Gdy ogląda się z bliska jego nowoczesną sylwetkę, funkcjonalne rozwiązania estrady, szatni, urządzeń sanitarnych, wreszcie półkolistą widownię z 2200 siedzącymi miejscami — trudno uwierzyć, że wszystko to zbudowano w ciągu 3 miesięcy!

Dokończenie na str. 4

FELIKS BIŁOS

Dzień Kobiet już minął, pozostawiając po sobie trochę miłych wspomnień, ogołocone do cna, jak po przejściu szarafi, kwiaty nie i trochę refleksji, którym chciałbym się podzielić z czytelnikami pięci obojga. Zaczę od czegoś, co dla nie których, być może, zabrzmiało jak bluźnierstwo. Nie mogę się oprzeć urażeniu, że to Święto Kobiet coraz mniej służy kobietom, coraz bardziej... mężczyznom.

Postaram się uzasadnić ten pogląd. Gotów jestem nawet złożyć wsem i wobec zapewnienie, że jeżeli nie poprę swej tezy logicznymi i rozsądnymi argumentami, publicznie złożę samokrytykę.

8 marca — dzień, w którym jeden jedyny raz w roku wszystko staje na głowie. Święto Kobiet, Dzień Kobiet, wszystko dla Ewy, kwiatek dla Ewy, kawa, ciastka, lampka wina. Oto haśło, synonimy i rekwizyty towarzyszące dniu 8 marca. Nikt nie przypuszczał, kiedy przed laty postanowiono dzień ten obchodzić jako Święto Kobiet, że przyjmie się ono tak szybko i tak spontanicznie i tak powszechnie. I to nie tylko w życiu publicznym, niejako „służbowym”, ale także w życiu prywatnym, rodzinnym i towarzyskim. Tego dnia w kawiarniach idzie wszystko: kwiaty, galérie byle czego, liście... Gdyby ktoś przedsiębiorczy wpadł na pomysł sprzedawania bukietów z chrustu ozdobionego kokardkami, nawet i to znajdowałoby nabywców. W sklepach ze stodzykami tasemcowe kolejki, w cukierniach fłek prawie taki, jakby tam sprzedawali za prze proszeniem kalosze. Słowem — potop, inwazja jaszczurów, koniec świata. Święto Kobiet.

Są kierownikami, dyrektorami, inżynierami, lekarzami, prawnikami, ekonomistami. Z niektórych — wcale nie tych najłatwiejszych! —

zawodów prawie całkowicie wyparty mężczyźni. Sferminowały niemal zupełnie zawody nauczycielski, farmaceutyczny, handlowy, księgowy... Działają w organizacjach politycznych, społecznych, radach narodowych. A równocześnie każda z nich musi spełniać funkcje tradycyjne: żony, matki, gospodyni domowej. Pracuje co najmniej osiem godzin zawodowo i zarobkowo, a potem zaraz wskakuje w kierat domowej harówki. I tak przez cały rok.

A my, pięć silna, panowie wszelkiego stworzenia? My mamy Święto

to wracamy do powszechności dnia codziennego, kiedy nam ani do głowy nie przyjdzie ulżyć kobietom — matkom, żonom, siostrą w ich trudnej i cholernie niewdzięcznej roli prowadzenia domu, wychowywania dzieci, robienia zakupów, i tak dalej, i tak dalej.

Mężczyźni chętnie między sobą pokpiwają, jak to jesteśmy pokrzywdzeni, że nie mamy święta mężczyźni, że nam pozostaje tylko święto konia lub dzień czterdziestu mężczyznów, że my rządymy światem

Przepraszam, czy można?

Panowie wstydzmy się

Kobiet. Mamy je po to, żeby ten jeden jedyny raz w roku z maestrią zagrać dżentelmenów — wręczyć kwiatki i czekoladki, zafundować kawę i lampkę wina, ugotować obiad i pozmywać naczyń. Żeby ten jeden jedyny raz w roku, jeżeli już nie nosić kobiet na rękach, to przynajmniej ustąpić im miejsca w tramwaju czy autobusie. I wydaję nam się, że wszystko mamy z głowy na cały rok. Ten dzień jest dla nas, mężczyzn, czymś w rodzaju wentylacji bezpieczeństwa. Odwalamy z ochotą tego dnia coloroczną normę naszych obowiązków i z jeszcze większą ochotą

tem a nami kobiety... Ale tak naprawdę, to żaden z nas nie zamieniłby się z tą niby uprzywilejowaną kobietą za żadne skarby świata. Wydaje nam się, że i tak dużo zrobiliśmy. Nie bez premedytacji tak chętnie zaakceptowaliśmy święto kobiet, by za nim, jak za parawanem, ukrywać własne wygodnictwo i ten typowy męski egoizm. Próżność nie pozwalała nam tylko głośno o tym tego przyznawać, a odzywając się raz po raz tu i ówdzie głos sumienia, zagłuszamy okrzykami na cześć kobiet w dniu 8 marca.

Wyda się nam, że po 8-marco-

wym geście, spokojnie powrócić możemy do wprowadzania w życie tak chętnie przez nas głoszonej tezy równouprawnienia... w pracy zawodowej i zarobkowej. Jesteśmy skłonni uważać się za wspaniałych mężczyzn, którzy łaskawie zgodzili się na równouprawnienie. Rozumiemy je przy tym raczej jednostronnie. Wspaniałomyślnie pozwalamy zastępować się przez kobiety w pracy zawodowej, natomiast z niesłychanymi oporami przyjmujemy na siebie obowiązki w życiu prywatno-rodzinnym, chętnie uciekając się nawet do mistyfikacji udawania fajtlapów, którym w domu wszystko leci z ręk i którzy nie wiedzą jak się gotuje jajka, lub sporządza kawę albo parzy herbatę. Bardzo nam nie odpowiada ta druga strona medalu równouprawnienia. Przypnijcie, że wolicie czytać gazety na tapczanie niż zmywanie naczyń lub zwykłe na krycie do stołu. Przypnijcie — przy najmniej w duchu! — że wygodniej udać skonanego i zwalić się na kanapę niż uszykować spóźniony obiad, posprzątać mieszkanie, poprzyszywać guziki i wykonywać codziennie dziesiątki tych samych ogłupiających czynności, których efektów wcale nie widać. Owszem, widać, ale dopiero wówczas, gdy się ich nie wykona. Kobieta-dyrektor, kobieta-kierownik, kobieta-szef, w domu staje się na ogół zapracowaną po łokcie gospodynią, której mężczyzna — nawet gdy w hierarchii zawodowo-społecznej zajmuje niższą pozycję — pomaga tylko tyle, co kot napłakał, albo nie.

Panowie, czy nie chcemy przypadek zbyt dużo? I to wszystko za jedno jedyne w roku Święto Kobiet?

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Erotyki

Mów szeptem płatków śniegu
łagodnie jak mgła pola trąca
bądź mi drzewo postuszne
i płodne
tak wierniej będę kochał
twe oczy
chłód odejdzie od ścian
i srebro z włosów opadnie

Jesteś struną
która przyjmuje hoid palców
od echa do echa
tak wchodzisz w przestrzeń
najczulszym dotykem
wielkooka
pączkująca pod żywiołem warg

Dokończenie ze str. 3

energicznych kroków zmierzających do usunięcia tych dolegliwości. Zacząć trzeba od stworzenia na serio traktowanych programów postępu ekonomicznego w każdym przedsiębiorstwie (obecnie większość przedsiębiorstw i zjednoczeń programów takich nie posiada) i bardziej konsekwentnego realizowania wcześniej podjętych postanowień w tym zakresie.

Oddzielne zagadnienie, to kadry ekonomiczne. Niekorzystny jest udział ekonomistów w strukturze zawodowej pracowników umysłowych (w przemyśle województwa na ponad 28 tys. pracowników umysłowych przypada tylko 442 pracowników z wykształceniem wyższym i 2.600 z wykształceniem średnim. Wprawdzie przybyło ostatnio nieco kwalifikowanych ekonomistów, mimo to

Jest to wiersz z tomiku „Bezsenność, który ukazał się w tych dniach nakładem Wydawnictwa Poznańskiego.

Odstaniam twoje ciało
do źródła
przedłużone o precyzję nocy
i kocham dojrzenie w ruchu
jak słowo
co godziny znaczeń naznacza

Znajdę się w milczeniu rzek
i wiotkich trawach
w dalekich drogach
i bliskich rzekach
w słowach
oczach
skórce
i podziwiam skończoność
z jaką urostaś we mnie

SZANUJCIE EKONOMISTĘ

nadal w wielu zakładach służby ekonomiczne zatrudniają zbyt wielu ludzi z wykształceniem podstawowym. Poprawa na tym odcinku przede wszystkim w działach koncepcyjnych, zarówno drogą lepszego doboru pracowników, jak i doszkaleń — jest niezbędna.

Z tej garstki zagadnień uклада się dość wyraziście problem konieczności niezwłocznej naprawy służby ekonomicznej. Niezwłocznej, bo życie nie czeka i nie zechce przedsiębiorstw z tego obowiązku zwolnić. Przeciwnie, każe się rozliczyć.

ZBIGNIEW MIKA

Nie tylko porcelaną słynąca

Dokończenie ze str. 3

Założa Zakładu Porcelany i Porcelitu, która wzniosła ten obiekt w czynie 25-lecia PRL, może być dumna ze swojego dzieła. To prawdziwe cacko architektoniczne, zaprojektowane w czynie społecznym zespołu tutejszych architektów w składzie: mgr inż. arch. Teresa i Roman Dymkowie, inż. Karol Priebie i inż. arch. Edmund Szalonek. Nie jest to pierwszy ani ostatni ich dar dla miasta. Opracowane od roku 1964 projekty oszacowa-

ne zostały na 430 tys. zł. W dowód uznania ich ofiarności i zaangażowania w sprawy miasta i powiatu, wyróżnieni zostali w czasie niedawnych uroczystości 25-lecia wyzwolenia Wielkopolski nagrodą Prezydium Wojewódzkiej i Poznańskiej Rady Narodowej. Chodzenie ani myślą spo- cząć na laurach. Już w gabi- necie I sekretarza KP PZPR — Konrada Purgela, odbywa- ją się narady miejscowego aktywu oraz architektów w sprawie ustalenia nowych za- dań. W tym roku założa Za-

kładu Porcelany i Porcelitu, zobowiązała się przystąpić do budowy miejskiego parku w poczynku dzieci i młodzieży. W tej chwili 12-hektarowy plac przeznaczony na ten cel służy jako wysypisko gruzów. Lecz wiceprzewodniczący Prezydium PRN — Stanisław Wlekiński i inż. Andrzej Prusin — zastępca kierownika Wydziału BUIA, mówią o mających tu powstać urządzeniach — jak ogródek ruchu drogowego, lodowisko, małe ZOO, plac zabaw maluchów — jako o czymś, co jest już niemal rzeczywistością.

FELIKS BIŁOS

Gdy się leży...

Obiegowe powiedzenie „czy się stoi, czy się leży — 2000 się należy” nie powstało bez przyczyn. W myśl tej zasady postępują, oczywiście, pospolici cwa niacy, ale przecież może to się im udawać tylko dlatego, że takiej możliwości nie wy- kładła system bodźców materialnych. Cze- sto wykiwano i potępiano taki kult cwania cwa. I słusznie, chociaż samo to — acz spo- lecznie ważne — nie wystarcza. Potrzebna jest jednocześnie zmiana w działaniu bodź- ców materialnych.

Można bez przesady powiedzieć, że ogłoszony w tych dniach projekt zmian w syste- mie bodźców materialnego zainteresowa- nia w przemyśle zbiegł się z dość powszech- nym odczuciem potrzeby reform w tej dzie- dzinie. Proponowany system jest w szczegó- łach dość skomplikowany, ale już teraz — na początku dyskusji nad nim — widać, że jego walorami są takie ważne cechy jak:

— zapewnia on duży zakres samodzielno- ści, a więc elastyczność działania i wyzwala- nia inicjatywy społecznej, czyli umożliwia dostosowanie konkretnych rozwiązań do potrzeb i możliwości wynikających z oceny sytuacji w danej branży czy nawet w przed- siębiorstwie;

— gwarantuje równocześnie takie nakie- runkowanie tej inicjatywy, aby zbiegała się ona z ogólnym nurtem potrzeb społecznych ukształtowanych w hierarchii zadań plano- wych.

Na ten właśnie aspekt proponowanych zmian zwracają uwagę uczestnicy rozmowy, w której wzięli udział autorzy, współpracow- nicy i członkowie redakcji „Życia Gospodarczego”. Tygodnik ten, publikując relację z tej rozmowy zwraca jednocześnie uwagę, że mechanizm proponowanego systemu pod- wyżek plac przekazany zostaje w ręce załóg fabrycznych. Uzyskują one możliwość spra- wiedliwego, uzasadnionego wkładem pracy, podwyższania swoich zarobków i przejmują

zarazem odpowiedzialność za ich wzrost, mierzony właśnie bezpośrednio w przedsię- biorstwie, efektami własnych wysiłków.

Doc. dr Tadeusz Kierczyński stwierdza wręcz, że system, o którym toczy się dysku- sja, ma przełomowe znaczenie w historii sto- sowanych w Polsce bodźców. Stworzy bo- wiem w poszczególnych przedsiębiorstwach, a zatem w całym przemyśle, nową jakościowo sytuację społeczną.

„Stworzy w przedsiębior- stwach klimat inicjatywy, który będzie pobudzał załogę i zmuszał kadrę tech- niczną do ciągłego poszukiwania i wprowad- zania nowych, doskonalszych rozwiązań technicznych i organizacyjnych. (...)”



Dyrektor przedsiębiorstwa będzie musiał stawiać nie na tych, którzy potrafili uzasa- dnić dogodny plan, lecz na tych, którzy bę- dą umieli dać nowe, lepsze rozwiązania tech- niczne i organizacyjne. Załoga zrozumie, że warto tych nowatorów cenić i dobrze opła- cać. Z ich pomysłów i wiedzy rodzi się po- stęp ekonomiczny, a tym samym wyższe za- robki, podnoszenie stopy życiowej”.

Istotne jest przy tym to, że wypracowanie wyższych zarobków będzie dotyczyło zawsze całej załogi. Nowy system, wprowadzając współzależność między podwyżkami plac ro- botników a premiami pracowników umys- łowych — jak stwierdza prof. dr Zofia Morec- ka — tworzy platformę wspólnoty ekonomicz- nych interesów całej załogi. Wymaga to jed- nak znacznego udoskonalenia pracy KSR, czy innych przedstawicielstw załóg, które mogłyby w sposób kompetentny ocenić moż-

„Ścigany” i świadkowie

Nauka na sali sądowej

Trudno wyobrazić sobie krzywdę bardziej tra- giczną aniżeli życie złamane przez pomyłkę spra- wiedliwości. Nieobliczalną w skutkach krzywdę wyrządza wówczas jednostka instytucja, której charakter i majestat mają być uosobieniem spra- wiedliwości — sąd.

A jednak pomyłki sądowe zdarzają się. Nie zawsze są wprowadzane sensacyjne, jak w przypadku telewizyjnego „Ści- ganego”, ale i nie zawsze dzie- ją się tak daleko od siedzącego w wygodnym fotelu telewi- dza.

Oto na przykład relacjono- wana równie w telewizji pomy- łka sądowa, której bohater- ką była kierowniczka przed- szkolna, oskarżona o branie łapówek. Obciążały ją chorałne zeznania świadków, a sąd przypieczętował to wyrokiem skazującym na dwa lata wię- zienia, zawierającym najwyż- sze potępienie społeczne oskarżonej i jej rodziny. Na szczęście sprawa wzbudziła formalne wątpliwości; w re- zultacie rewizji nadzwyczaj- nej skierowana została do po- nownego rozpoznania. Tu oka- zało się, że obciążające ze- znania były nieprawdziwe, że u ich podstaw leżały zawiść i intrygi. Przedszkolanka zo- stała uniewinniona.

Informację o innej, podob- nej pomyłce przyniosła prasa fachowa. Dyrektor niewielkiej fabryki był oskarżony o przy- mowanie łapówek od jednego z majstrów, a koronnym świadkiem był zastępca dy- rektora, który miał w dnach wypłaty inkasować 500-złoto- wą „opłatę” od majstra i od- dawać ją dyrektorowi. Zezna- nia oskarżyciela były jedno- znaczne i zdecydowane, toteż mimo nieprzynajmniej do wi- ny, sąd skazał oskarżonego na trzy lata więzienia. I oto na kilka dni przed uprawomoc- nieniem wyroku, koronny świadek zgłasza się do proku- ratora i odwołuje swoje zezna- nia. Okazało się, że zeznanie, obciążające dyrektora było od początku do końca fałszywe, a koronny świadek kierował się chęcią zemsty za rzekome krzywdy. Potem ruszyło go sumienie, ale bał się odpowie- dzialności za fałszywe zezna- nia. Dopiero po ogłoszeniu amnestii skorzystał z szansy i... sąd uniknął pomyłki.

„Świadomy znaczenia mo- ich słów i odpowiedzialności przed prawem, przyrzekam uroczyście, że będę mówił szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome” — głosi powtarza- ne przed obliczem sądu przy- rzeczenie świadka. Mimo to jest publiczną tajemnicą, że świadkowie w sądach całego świata kłamią, a wymiar spra- wiedliwości nie potrafi tej pladze przeciwdziałać.

Nasze sądy w 1968 r. ska- zały za fałszywe zeznania 1664 osoby. Dla nikogo jed- nak nie jest tajemnicą, że u- karani za fałszywe zeznania, stanowią tylko część, tych którzy przyrzekając uroczy- ście powiedzieli... nieprawdę.

Dlaczego kłamią?

Wielu kłamię ze współczu- cia lub sympatii dla oskarżo- nego, wielu kieruje się sym- patią, czy animozjami, innym zeznania dyktuje strach, jesz- cze innym chęć popisania się — odegrania głównej roli przed sądownym audytoryum. Są i ta- cy, którzy zatają prawdę z zawstydzenia, nieśmiałości, zahamowań psychicznych itp. Są wreszcie świadkowie, któ- rzy świadomie, z premedyta- cją składają fałszywe zezna- nia. Ale najwięcej jest chyba świadków nieświadomie fał- szujących rzeczywistość, nie umiających jej odtworzyć, zeznających nie „jak było”, a jak (w ich przekonaniu) „być powinno”. Tak czy inaczej — i oni mówią nieprawdę.

Zasady postępowania kar- nego dzielą środki dowodowe na zeznania świadków i do- wody rzeczowe, ale ze zrozu- miałych względów nie mogą z góry ustalać, które z nich są ważniejsze. Nie można przecież przesądzać, czy w konkretnej sprawie decydo- wać ma znalezienie na miej- scu przestępstwa przedmiotu należącego do podejrzanego (dowód rzeczowy), czy stwier- dzenie świadka, że w chwili przestępstwa widział podejrza-

nego w innym miejscu (ze- znanie).

Świadomość tego, jak nie- pełnowartościowe są zeznania naocznych i koronnych świad- ków, powinna jednak dowo- dom rzeczowym zapewniać miejsce bardziej honorowe niż dotychczas. Tym bardziej, że w sukurs przychodzi tu nauka — kryminologia, któ- ra operuje dziś takimi me- todami jak fotografia porów- nawcza, projekcyjna, skalo- wa i reprodukcyjna, oferuje sądom zdjęcia niewidocznych śladów, mikrofotografie, obra- zy uzyskane przy użyciu pro- mieni ultrafioletowych, infra- czerwonych i spektrografii. Prócz znanych postępów da- ktyloskopii, kryminologia roz- winęła badania mechanosko- pijne, identyfikujące ślady pozostawione przez narzędzia — obiektywne świadectwa przecięć, odłamań, rozerwań, itp. Obok tradycyjnej medy- cyny sądowej rozwinęła się również chemia sądowa, iden- tyfikująca najdrobniejsze pył- ki kurzu i nieodciśnięte śla- dy. Kryminologiczne nauce nie oprze się żadne fałszer- stwo, odkąd w sukurs grafo- logii przyszły metody bada- nia papieru, zdjęć monochro- matycznych pisma, analiza ewentualnych zafalszowań przy pomocy lampy kwarcow- ej, itd.

Nie tu jest oczywiście miej- sce na wykład kryminalistyki i przegląd jej nowoczesnych osiągnięć. Istotne jest jedynie stwierdzenie, że jej aktualny poziom umożliwia w tysiącach przypadków niezrozumiałych dla laika w pełni obiektyw- ne i naukowo uzasadnione od- tworzenie przebiegu przesz- lego zjawiska. Toteż eksperty- za kryminologiczna powinna o wiele częściej niż dotych- czas występować na salach sądowych w charakterze mil- czącego ale w pełni wiarogod- nego świadka. Aby chronić mi ludzkiej i subiektywnej „ściganych” przed pomyłką- sprawiedliwości.

JAN WOLSKI

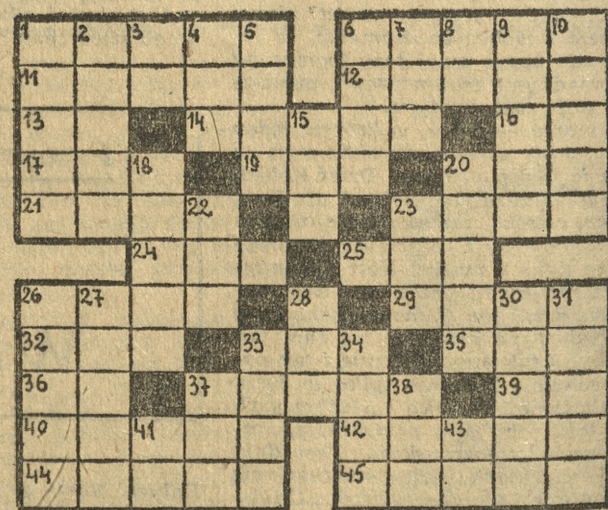
KRZYŻÓWKA NR 11

Poziomo: 1. prowizoryczny budynek parterowy, 6. wymar- ty słon, 11. rzeka w Czecho- słowacji, 12. październikowa solenizacja, 13. własna osoba, jaźń, 14. aromatyczna wydzi- lina kaszalota, 16. inicjały pi- sarza rosyjskiego (1818 — 1883), 17. były, dawny, 19. ter- min piłkarski, 20. litera gre- cka, 21. część roweru, 23. mar- ka samochodu ciężarowego, 24. Aleksandra, 25. zwierzyńiec, 26. dopływ Wisły, 28. drzewo liściaste, 32. spływa wiosna, 33. żalobna materia, 35. kolor przewyższający, 36. inicjały długoletniego przewodniczą- cego Rady Państwa, 37. autor „Martwych dusz”, 39. symbol, chem. srebra, 40. 3:3, 42. po- karm jedwabników, 44. spokój na, miła, 45. pierwiastek pro- mieniotwórczy.

Pionowo: 1. zimowy sprzęt sportowy, 2. rzeka w ZSRR, 3. symbol radu, 4. imię znanej

aktorki filmowej, 5. postać z „Faraona”, 6. roślina zawsze zielona, 7. gatunek papugi, 8. inaczej — moje, 9. organ Wł. Partii Komunistycznej, 10. po- trawa z mielonego mięsa, 15. kamaz, 18. oleista czarna maź, 20. okrycie z futra, 22. Alina, 23. syrop z owoców lub ja- rzyn, 26. majątek, bogactwo, 27. nasze godło, 28. znak po- rozumiewawczy np. niewido- mych, 30. drugi zbiór słana, 31. miód z orzechami, 33. nar- zędzie żniwiarza, 34. Rzym, 37. kół wyścigowa, 38. bilet loteryjny, 41. stoi na straży porządku publicznego, 43. ini- cjały dyktatora powstania 1863 r.

Pomiędzy Czytelników, któ- rzy do 19 marca br. nadesła- li pod adresem Redakcji praw- dliwie rozwiązania, rozlosuje- my 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy do- pisać: Krzyżówka nr 11.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 10

Poziomo: kolec, Marek, Acetino, Ra, arena, re, are, Aza, kod, laga, kosa, bila, ra- no, wada, tama, Aga, Men, raz, li, balik, k.o., matador, trasa, Ateny.

Pionowo: koral, la, era, ce- ra, mina, ana, ro, kreda, te- za, Arabagi, rosmak, egida, konar, Ala, kat, walet, cele, Azory, mata, Nida, bas, kot, ma, re.

Bony książkowe po 50 zł wy- losowali:

1. Bronisław Welser — Poznań, ul. Gwardii Ludowej 41a m 8, 2. Józef Wosiek — Poznań, ul. Racławicka 79, 3. Józef Maćkowiak — Dębo- wa Łąka 60, poczta Osowa Sień, pow. Wschowa.

Nagrody wysyłamy pocztą.

Studencka Wiosna Kulturalna 1970

W Radzie Okręgowej ZSP dobiegły końca przygotowania do tegorocznej studenckiej wiosny kulturalnej, która ma być imprezą miasta i jego mieszkańców. W swoim założeniu ma ona zbliżyć i powiązać środowisko studenckie ze społeczeństwem Poznania i środowiskami pracy.

W okresie wiosny przypada 100 rocznica urodzin W. I. Lenina, 25-lecie zwycięstwa nad faszystami, 20-lecie Zrzeszenia Studentów Polskich. Te wydarzenia znajdują swoje odbicie w programie wiosny. Społeczeństwu Poznania zaprezentowane zostanie dorobek artystyczny studenckich zespołów poznańskich jak również innych ośrodków akademickich.

W ramach cyklu „Studencki — miasto swoich studiów” odbędzie się szereg imprez dla mieszkańców Poznania. Z ciekawszych imprez wymienić należałoby: Koncert Galowy Wiosny (16. III), w którym udział wezmą członkowie ST „Nurt” oraz czołowe zespoły z kraju, koncerty chórów studenckich, zespołów PWSM, SPMM „Pro Musica”, seminarium i projekcja filmów o tematyce leninowskiej i rewolucyjnej czy wreszcie — na zakończenie Wiosny — wielka impreza polityczna pt. „Świątło i dźwięki”, która odbędzie się na Starym Rynku 9 maja w rocznicę zwycięstwa nad faszystami.

Oprócz tych imprez odbędzie się szereg innych, dających wyobrażenie o całości osiągnięć.

INFORMUJEMY

Wystawę 30 barwnych fotografii ilustrujących piękno Białej Góry otwiera dzisiaj, 15. III, o godz. 18 Klub Medyków „Aspirynka” przy ul. Mielżyńskiego 24. Będzie ona dostępna codziennie w godz. 18-22.

Członkowie Zarządu Wydziałowego ZMS Wydziału Technologii Rolno-Spożywczej WSR co niedzielę w godz. 17-20 udzielają informacji o studiach kandydatom ze szkół średnich. Dyżury odbywają się przy ul. Dożynkowej 9, blok G, 2 ptr.

„Osiągnięcia poznańskiej służby zdrowia w walce z gruźlicą” — to tytuł prelekcji doc. dr. I. Westfalowej w niedzielę, 15. III, o godz. 18 w Pałacu Działalności, St. Rynek. Zaprasza Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania.

Zbieranie plenarne członków z wyborem delegatów na zjazd miejski zwołuje Oddział Miejski nr 2 Zjednoczonego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów na 16. III, o godz. 17 (II termin godz. 17.15) do Domu Kultury Drukarza ul. Inżynierska 10.

Skierowania na wczasy w maju wydawane będą członkom obu oddziałów Zjednoczonego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów od 16. III, w sekretariatach oddziałów.

Zbieranie naukowe Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego odbędzie się 16. III, o godz. 18 w sali Szpitala Miejskiego, ul. Szkolna 8/2.

Linie tramwajowe nr 3, 13 i 20 dojeżdżać będą w dniach 16, 17 i 18. III, o godz. od 8.15 do 13.15 tyłu do ul. Bolkowickiej. Pozostały odcińki obsługiwany będzie autobusem (do Junikowa). W wymienione dni MPK przeprowadzi konserwację sieci.

Praca Nauka

Członkowie tylko siły wykwalifikowane na dogodnych warunkach przyjm. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21369g.

Pracownicy do okretkarki i dziurkarki, najchętniej ze znajomością szycia przyjm. „Hartopis”, Mylna 24. 21331g.

Palacz obowiązujący może być emeryt, potrzebny. Orzeczniok Niska, Poznań, Chartowo, Rekinica 10. 21345g.

Potrzebna pomoc dochoząca od godz. 13-17. Zgłoszenia po 16, Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21355g.

Przyjm. prace chałupnicze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21359g.

✚ Dnia 14 marca 1970 r. zmarł nagle w 56 roku życia, opatrzony Sakramentami św., najukochańszy mąż, ojciec, brat i zięć

CZESŁAW OCHOCKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17. III, o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

Pogrzeben w żalu

żona, dzieci, teść, rodzeństwo z rodziną

✚ Dnia 13 marca 1970 r. zmarł nagle w wieku 76 lat, nasz najdroższy tatuś, teść i dziadek,

WOJCIECH JACHALSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17. III, o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrzebeni

córka, synowie, synowa, zięć i wnuki

Poznań, Poznańska 44 m. 10. 21822g

Redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapiński, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego), 657-76 w godz. od 9.30-17, redaktor naczelny 657-76, sekretarz redakcji 657-76, dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18, Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. „Ruch”

✚ Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. ✚ Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-7

Uroczyste nadanie imienia dziecku

Wczoraj w Sali Odrodzenia poznańskiego Ratusza odbyła się uroczystość nadania imienia dziecku Szczepana Sobonia, wiceprzewodniczącego ZW ZMS i Czesławy Sobon, nauczycielki Szkoły Podstawowej nr 76 w Poznaniu. Dziecko, urodzone 4 grudnia 1969 r., otrzymało imiona Maciej Piotr. Jego opiekunami są: Edmund Bruch — przewodniczący ZW ZMS oraz Eugeniusz Łomiński — sekretarz KZ PZPR poznańskiej „Centry”. Słubowali oni otoczyć dziecko opieką, by wychowane zostało na dobrego obywatela naszej ojczyzny.

Zyczenia oraz podpisy na pamiątkowym dokumencie złożyli przedstawiciele poszczególnych kół ZMS z terenu Poznania oraz wychowankowie klasy VIII Szkoły Podstawowej nr 76, w której matka małego Macieja jest wychowawczynią. (bw)

Egzaminy na kartę rowerową

Począwszy od 16. III, w każdy poniedziałek w godz. 15.30-17 w Szkole Podstawowej nr 38 przy ul. Cytańskie 29 (Winogrody — dojazd tramwajem linii nr 15 i 16) będą odbywać się egzaminy na kartę rowerową. Do egzaminu mogą przystąpić wszyscy (dzieci i dorośli), którzy posiadają odpowiednie wiadomości z przepisów obowiązujących rowerzystów (motorowzystów). Organizatorem egzaminów jest Wydział Kontroli Ruchu Drogowego KMMO w Poznaniu. (na)

Tynki na wiosnę

Od kilku tygodni czynne jest na ratuskim Osiedlu Piastów przedszkole, 4-oddziałowe przedszkole. Podczas obchodów 25 rocznicy wyzwolenia miasta otrzymało ono nazwę „Czech”. Budynek nie przedstawia się okazale. Nie posiada jeszcze tynków zewnętrznych. Z chwilą nastania cieplejszych dni będzie otykowany i wówczas zmieni się jego wygląd. (an)

Fot. — K. Przychodźki



Samochody

Kupię samochód małodziałowy do remontu lub po wypadku. Ireneusz Gołaski, Luboń 3, Długa 57, tel. 60. 21389g

Warszawę górnozaworową, fabrycznie nową zamienię na nowego Fiata 125 D. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21397g.

Sprzedam Warszawę ceną 45 tys. Poznań, Zielonka 10. 21398g

Wartburg 1000 sprzedam. Niestachowska 54 m. 119 (Osiedle Bonin), godz. 17-19. 21335g

Warszawę sprzedam 45 tys. zł. Luboń 1, ul. Marchewskiego 27. 21337g

Sprzedam Skodę 1000 MB z radiem, rok 1968 — 14,750 km, stan idealny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21338g.

Centralna Składnica Harcerska

(dawniej: Dom Sportowy Harcerz)

zawiadamia

o przeniesieniu sklepu

z ul. Czerwonej Armii nr 74 na

Stary Rynek nr 62

telefon nr 565-22

21309g

Warszawę M-20 sprzedam. Łozowa 78 m. 42. 21437g

Trabant 600 Combi, stan bardzo dobry sprzedam. Dzierżyńskiego 316, godz. 10-14. 21126g

Syręnę (z PKO) zamienię na nowego Moskwicza 412 za dopłatą — względnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21173g.

Sprzedam Warszawę górnozaworową, rok 1967. Parking Marcinkowskiego, godz. 11-14. 21192g

Sprzedamy Syrenę 103. Tel. 333-49. 21206g

Skodę 1000 MB, przebieg 34 tys. sprzedam. Telefon 454-81. 21230g

Trabant 600 po remoncie sprzedam. Kościuszki 25 m. 31. 21266g

Taurus combi M-12 sprzedam. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21039g.

Sprzedam Wartburga 312. Telefon 633-34. 21278g

Warszawę 204 — spieszenie sprzedam. Poznań, tel. 458-99. 21290g

Sprzedam Warszawę 223 (gwarancja). Poznań, Podchorążych 25. 21325g

Kupię Zastawę 750. Kolory ciemne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21293g.

Syręnę 104 nową sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20866g.

Sprzedam Syrenę 102 w bardzo dobrym stanie. Tel. 441-05. 20811g

Sprzedam „Zastawę”. Strzelecka 45 m. 6a, godzina 12-16. 20783g

Syręnę sprzedam. 32,000 złotych. Osiedle Piastów, skł. 89 m. 2. 21691g

Sprzedam Skodę Octavię Super, rok 1964. Michała 39/41 m. 3. 21708g

Samochody ciężarowe Star 23, wywrotka nowy typ 6-ton, oraz Skoda 706 R skrzyniowa 8-ton, sprzedam. Poznań, Mosto w 25, godz. 9-10 i 16-18. 21533g

Sprzedam „Syręnę” 104 po 20 tys. przebiegu. Oglądać parking — Dworzec Zachodni godz. 14-18. 21495g

Sprzedam Zastawę 750. Poznań, ul. Jeżycka 12 m. 12. 21523g

P-70 sprzedam. Wiadomość: Wronki, tel. 172, po godz. 15. 1111p

Sprzedam samochód Zastawę 750. Oglądać: parking Aleje Marcinkowskiego, niedziela godz. 11-16. 21698g

Sprzedam samochód BMW 326. Fredry 4 m. 1. 20313g

Lokale

Kupię mieszkanie jedno lub dwupokojowe wylazone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21341g.

Weźmę w dzierżawę lokal (około 25 m²) na cichy przemysł w dzielnicy Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21357g.

Kupię własnościowe dwa pokojowe mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21155g.

Gnieźno, komfortowe, 2-pokojowe mieszkanie spółdzielcze, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20896g.

„RZEŻBA I STOLARSTWO ARTYSTYCZNE”

Spółdzielnia Przemysłu Artystycznego w Poznaniu

w zakładzie konserwatorsko-poziotniczym

przy ulicy Mickiewicza nr 3

przyjmuje do KONSERWACJI I ZŁOCEŃ:

ramy, rzeźby, meble i inne sprzęty

o charakterze artystycznym i zabytkowym.

Prace są wykonywane przy użyciu surowców pochodzących przeważnie z importu, fachowo i po cenach przystępnych.

Informacji udziela biuro Spółdzielni przy ul. Dąbrowskiego 78a, telefon 449-72 i 403-54, oraz punkt usługowy renowacji mebli antycznych i artystycznych przy ulicy Nowowiejskiego 17, telefon 558-15 i na miejscu w zakładzie przy ulicy Mickiewicza nr 3.

K1684

„METALBYT” - ODDZIAŁ TERENOWY

Poznań - Wola, ul. Lutycka 11

zawiadamia Odbiorców, że z powodu inwentaryzacji wszystkich wyrobów metalowych branży IV, V i VI

wstrzymuje sprzedaż

od dnia 1-30 kwietnia 1970 r.

Zadysponowane do odbioru towary należy do tego terminu odebrać z magazynu. Terminy odbioru prosimy uzgodnić z magazynem telefon nr 460-71.

K1669

KURS KIEROWCÓW

kategorii — samochodowej, motocyklowej i ciągnikowej

ORGANIZUJE

KLUB MOTOROWY AZS

ul. Fredry 7, pokój 42, telefon 580-01, wewn. 13, który przyjmie zapisy i udzieli informacji.

Otwarcie kursu

w dniu 16 marca br. o godz. 17, ul. Klasztorna nr 2 — sala nr 1.

21511g

INSTYTUCJA PAŃSTWOWA

POSZUKUJE

wykwalifikowanego pracownika

(osobę samotną) na stanowisko

kierownika obiektu wypoczynkowego.

Mieszkanie, utrzymanie, wynagrodzenie do umowy. Oferty należy przesyłać pod nr „432” do Biura Ogłoszeń Warszawa, ul. Poznańska 38. K1930

Zakład Doskonalenia Zawodowego

w Poznaniu, ul. Kościuski 57, telefon 548-47

otwiera kurs kierowców

samochodowo - motocyklowy

kategorii amatorskiej

w dniu 17 marca 1970 roku o godz. 17.

Informacji udziela sekretariat Zakładu — Poznań, ul. Kościuski 57 — lub telefonicznie w godzinach od 8-20.

K1834

Komunikaty

Dnia 26 marca 1970 r. o godz. 16 w Poznaniu, ulica Grunwaldzka 88 c — odbędzie się LICYTACJA RUCHOMOŚCI: 1 telewizora m-ki „Pegaz”, 1 radioodbiornika m-ki „Kaprys” oraz 1 samochodu osobowego m-ki „Warszawa M-20” — oszacowanych na łączną sumę 123.300 zł, a stanowiących własność ob. Józefa Golebińskiego, zam. w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 88 c.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Powiatowego dla m. Poznania — rew. IV

K1652

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Poznaniu, ul. Wajbrzyńska nr 1 — zatrudni w Oddziałach:

I — Nowe Miasto — ul. Majakowskiego 92, telefon 720-61, wewn. 10;

II — Grunwald — Poznań — ul. Wajbrzyńska 1, telefon 67-00-81, wewn. 18;

III — Kopanina — Poznań, ul. Kopanina 21, telefon 660-38

a) KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z II i I kat. prawa jazdy;

b) MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH;

c) ŁADOWCZY.

Piace wg układu zbiorowego w budownictwie. K1818

„Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne” — Spółdzielnia Przemysłu Artystycznego w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 78a, telefon 403-54, 449-72 — zarejestruje — pracujących w drzewie w Poznaniu i województwie poznańskim

artystów rzemieślniczych stolarzy, rzeźbiarzy, twórców ludowych i artystów ludowych oraz wiejskich kowali artystów — celem nawiązania stałej współpracy i ewentualnego zatrudnienia systemem nakładczym, po uprzednim nadesłaniu wyrobów do oceny posiadających charakter rękodzielniczy.

Zainteresowani mogą dokonywać zgłoszenia osobistego, wzgl. pisemnego z rodzajem pracy oraz z podaniem dokładnego adresu.

Fe zarejestrowaniu nastąpi odwołanie zgłoszonych przez zatrudnionych w spółdzielni artystów elastycznych, a to celem oceny całokształtu działalności rękodzielniczej. K1685

Poznańska Składnica Zaopatrzenia Przemysłu Odrzutowego — zatrudni natychmiast:

— DOZORCÓW.

Wynagrodzenie według układu zbiorowego w przemyśle lekkim.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje i informacji udziela komisja d/o osobowych — Poznań, ul. Jackowskiego 30, III piętro.

K1722

Matrymonialne

Panna, lat 35, z wyższym wykształceniem i mieszkaniem. Pozna odpowiedniego pana w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21182g.

Kawaler, lat 28, rzemieślnik, sytuowany, pozna odpowiednią pannę niższego wzrostu. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21116g.

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 63 (8107) 15/16 III 1970

Porażka Polski z Czechosłowacją

W Sztokholmie rozpoczął się 36 turniej Hokejowych Mistrzostw Świata. W inauguracyjnym dniu imprezy odbyły się trzy spotkania. Jako pierwsi wyjechali na tafię wielokrotni mistrzowie świata — reprezentanci ZSRR oraz Finlandii. Chociaż ekipa fińska — zdanem wielu fachowców — stała na straconej pozycji, mecz dostarczył wielkiej emocji i przyniósł nieznaczne tylko zwycięstwo drużynie ZSRR 2:1 (0:0, 0:0, 2:1).

Beniaminek turnieju grupy „A” reprezentacja NRD przegrała z aktualnymi wicemistrzami Szwedami — 1:6 (0:1, 1:2, 0:3). Rutynowa ekipa szwedzka miała w tym spotkaniu znaczną przewagę, ale nie zachwycała. W ataku Szwedzi popełniali sporo błędów i chwilami jakby się nie wydawali.

W ostatnim meczu wieczoru wy stąpili nasi reprezentanci. W meczu z pretendującymi do jednego z medalistów hokeistami Czechosłowacji biało-czerwoni spisali się dobrze, uzyskując honorowy rezultat — 3:6 (1:2, 1:3, 1:1). Przewodzenie dla naszych rywali uzyskał w trzeciej min. Machac, a w piątą minutę podwyższył rezultat na 2:0 debiutant Martinec, a w 17 min. spotkania pierwszą bramkę dla polskiego zespołu strzelił Czachowski. W 21 min. gry padły kolejne trzy bramki. Zdobył je: Suchy, Haas (oba CSRS) oraz Feliks Góralski — dla naszego zespołu. Na 5:2 podwyższył rezultat Kuchta w 29 min. W trzeciej tercji Nedoman-ski — w 47 min. zdobył szóstą bramkę dla CSRS, a ustalił wynik spotkania Kacik na minutę przed końcem gry. Mecz ten obserwowało zaledwie pół tysiąca widzów. Nie spodziewano się, że Polacy stożką ciekawym pojedynek ze zdecydowanymi faworytami tego meczu.

Najciekawszym okresem gry był początek drugiej tercji, kiedy obydwie drużyny rzuciły na szalę walki wszystkie siły. Czechosłowacy, gdy zapewnili sobie zwycięstwo, nieco zwolnili tempo mając w perspektywie niedzielną mecz ze Szwecją. Będzie to trzeci pojedynek dnia, który zapowiada wielkie emocje.

(o-b)

Lekka atletyka

Pierwsze atrakcje sezonu w Poznaniu

Poznański Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki otworzy oficjalnie tegoroczny sezon biegami przełajowymi, dla mężczyzn i kobiet, w dniu 5 kwietnia. Odbędzie się 9 biegów na dystansach od 800 do 10 000 m. na terenie lasu w Gołębiniu. Wyłonieni mistrzowie i wicemistrzowie zakwalifikują się do zawodów centralnych. Odbędzie się one w Sanoku.

Następne imprezy wiosennego sezonu zapowiadają się ciekawie. M. in. 1 maja odbędzie się ośmio-

mecz o puchar WKKFIT Poznań. Do zawodów wystąpią po jednym zawodniku i zawodniczkę najsilniejsze zespoły wielkopolskie oraz drużyna Cottbus. Zawody obejmują pełen program bez wielobójów i maratonu.

24 maja PZLA powierzył działu czom poznańskim zorganizowanie wielkiego międzynarodowego mitingu, w którym obowiązkowo wystąpi cała czołówka Polski, kobiet i mężczyzn oraz 25 zaproszonych zawodników z kilku państw. Impreza przeprowadzona zostanie na stadionie AZS przy ul. Pułaskiego. (p)

dalekopisem

TRZEBUNIA CZWARTY

W Jasnej (CSRS) rozpoczęły się międzynarodowe zawody narciarskie w konkurencjach alpejskich. W imprezie tej uczestniczą reprezentanci Austrii, Francji, CSRS i Polski.

W slalomie specjalnym mężczyzn zwyciężył Czechosłowak M. Pajout — 110.61. Z naszych reprezentantów B. Trzebnia zajęł czwarte miejsce — 113.06, a T. Kaim był szósty — 113.32.

TURNIEJ SZACHOWY W BELGRADZIE

W V rundzie międzynarodowego turnieju szachowego kobiet w Belgradzie, naszą reprezentantką Radziłowska przegrała z Kuznir (ZSRR). Przewodniczącą tabeli jest Kuznir, która zgromadziła 4 pkt. Radziłowska zajmuje 7 miejsce mając 2 pkt. (o-b)

Sport na antenie PR

Polskie Radio przeprowadzi w dniach 15 i 18 bm. następujące, ciekawe transmisje:

15 bm. od godziny 12.00 bokser-skie derby Warszawy, Legia — Gwardia (transmisja na falach ultrakrótkich); od godziny 13.15 i od 17.30 — sprawozdania z halowych mistrzostw Europy w lekkiej atletyce (program D).

18 bm. — od godziny 17.30 spotkanie o piłkarski Puchar Zdobywców Pucharów, Górnik — Lewski; od godziny 19.55 — piłkarski Puchar Europy Legia — Galatasaray (obie transmisje w programie I).

deli Ratusza poznańskiego oraz prac członków ZPAF. Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa fotografowa K. Przychockiego pt. „Ludzie i zdarzenia” oraz wystawa akwareli „Kwiaty” — Danuty Cholewickiej-Derwichowej (czytelnia partowa) — godz. 10—20 niedziela 9—18.

Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — „25-lecie Biblioteki Miejskiej” — codziennie g. 10—20, śr. i sob. g. 10—15, niedz. nieczynne.

WOIT (Stary Rynek 7) — „Koniński Zgłębie Przemysłowe” — codziennie g. 9—19, sob. g. 9—16, niedz. i święta — nieczynne (do 10 IV).

PTF (Paderewskiego 7) — „Zestaw prac XVI dorocznej wystawy Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego” — codziennie g. 10—19, niedz. i św. g. 10—13 (do 27 III).

Interna, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyłowskiego 49 tel. 67-12-31. Okulistyka — Szpital Miejski im. Struska, ul. Walki Młodych 7 tel. 511-11.

Chirurgia dziecięca do lat 14 — Wojew. Szpital Dziecięcy, ul. Kryświcka 7 tel. 536-21.

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Struska, ul. Walki Młodych 7 tel. 511-11.

Laryngologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyłowskiego 49 tel. 67-12-31.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK Psychiatria — Klinika Psychiatrii, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania poradę lekarską, tel. 637-35 — podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103, tel. 566-66). Podstacja w Lubiniu, tel. 623-55 — cała doba.

Ambulatoria: internistyczna (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczna (Chelmońskiego 20), g. 15—23 niedz. i święta — cała doba; stomatologiczna (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 12—7 w niedz. i święta — cała doba; chirurgiczna I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczna II — ul. Kasprzaka 13, tel. 623-55 — cała doba.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18—23, niedz. i święta g. 13—23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-20); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżńskiego 149, tel. 318-65). Zgłaszanie wizyt w Stacji PR, tel. 666-66.

„Telefon Zaufania” nr 586-87 — dyskutujący lekarz psychiatra lub psycholog — cała doba. Anteki: al. Marcinowski 53 (czynna cała doba). Główna 11. Zbieżna 16. Starolecka 79 (dyżurn nocny).

Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie g. 8—19.

Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8—21 w nocy nagłe wypadki.

I liga koszykówki

Porażka Lecha

Pojedynek dwóch najlepszych drużyn ekstraklasy koszykówki Śląska i GKS Wybrzeże zakończył się zwycięstwem Wybrzeża 68:68 (35:37).

Mecz ten wyłonił definitywnie mistrza i wicemistrza tegorocznych rozgrywek. Tytuł mistrzowski zapewnił sobie Śląsk a wicemistrzowski — Wybrzeże.

Koszykarze „Lublinianki” wysoko pokonali „Lecha” Poznań 84:66 (49:32).

Tylko w trzech pierwszych minutach spotkania „Lech” osłabiony brakiem Cegielskiego był równorzędnym przeciwnikiem. Potem coraz wyraźniejszą przewagę uzyskała „Lublinianka”, która dała w pierwszej połowie meczu koncert gry, prowadząc w 17 min. aż 23 punktami.

A oto dalsze wyniki: Spółnia Gdańsk — Baildon Katowice 73:85 (35:39); Polonia Warszawa — AZS Toruń 95:78 (42:36).

Korona przegrała z AZS (W-wa) 72:107 (35:33).

Wisła pokonała Legię Warszawa 84:63 (40:27). (o-b)

Rugbiści Polski przed meczem z Hiszpanią

Barczo starannie przygotowują się polscy rugbiści do tegorocznych spotkań pucharowych z Jugosławią i Hiszpanią.

Na zgrupowaniu przebywają ponad 20 zaawansowanych rugbiistów, w tym również z Poznania. Pierwszym sprawdzianem ich tego rocznej formy będą trzy mecze przeciw reprezentacji Włoch, w których odbędą się u nas w kraju.

Pierwsze spotkanie odbędzie się 22 bm. w Walbrzychu, następnie 26. III w Turzowie i ostatnie 29. III we Wrocławiu.

Mecz pucharowy z Jugosławią rozegrany zostanie 5 maja w Belgradzie. Miejscem meczu z Hiszpanią w dniu 26 maja będzie Poznań.

Trenerem naszych kadrowców jest były reprezentant Rumunii w tej dyscyplinie — Dimitru Jonescu. Ma on do pomocy dwóch polskich trenerów Józefa Sokołowskiego i Zbigniewa Janusa. Kierownictwo Polskiego Związku Rugby bardzo wiele obiecuje sobie po pobycie w naszym kraju tego trenera. Jak stwierdził po pierwszych treningach Dimitru Jonescu, Polacy mają duże uzdolnienia do gry w rugby i świetne warunki fizyczne. Brakuje im natomiast obycia międzynarodowego i to było prawdopodobnie przyczyną, że nasza reprezentacja przegrywała mecze pucharowe.

Jonescu uważa, że już w tej chwili stać naszą drużynę na odniesienie zwycięstwa nad Jugosławią i Hiszpanią. (x)

Piłka ręczna

W 15 kolejce spotkań o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej kobiet Sośnica Gliwice pokonała AZS Warszawa 11:10 (5:4). AZS Chorzów wygrał w lokalnych derbach z Ruchem 7:5 (3:3). Siódmiom obrońcy tytułu mistrzowskiego — AZS Wrocław wygrała ze Startem Gdańsk 17:8 (8:7), a Lechia Dzierżonów zremisowała z Pogonią Szczecin 13:13 (5:10). (o-b)

Halowe mistrzostwa Europy

350 reprezentantów 24 krajów walczy o najlepsze lokaty

W wiedeńskiej Stadthalle rozpoczęły się w sobotę I halowe mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce. Na starcie stanęło ok. 350 zawodniczek i zawodników z 24 krajów.

Pierwszy dzień, w którym rozegrano 6 finałów przyniósł wiele świetnych wyników i sporo niespodzianek. Reprezentanci Polski wywalczyli 2 srebrne medale: Nowosz (60 m) i sztafeta 4 x 400 m oraz 1 brązowy — Mirosława Sar na (skok w dal).

Skok w dal kobiet był okazją do rewanzu za zeszłoroczne mistrzostwa Europy w Atenach. Na starcie stanęło 17 zawodniczek, w tym 3 medalistki z Polką Mirosławą Sar na na czele. Od pierwszej kolejki walka była zaciekła.

W piątą kolejkę Rosendahl (NRF) osiągnęła bowiem 6,55, a w szóstej mistrzyni olimpijska Viscopoleanu 6,56. Różnice były więc minimalne. O poziomie konkursu najlepiej świadczy fakt, że 10 zawodniczek osiągnęło 6,20, a Polka Warszawa z rezultatem 6,21 była dopiero 12.

Bieg na 60 m mężczyzn stał pod znakiem rywalizacji Borzowa (ZSRR) i Nowosza (Polska). Oba wyrażnie górowali nad przeciwnikami, chociaż zarówno w eliminacjach, jak i w finale, zwłaszcza na starcie, lepszy był sprinter radziecki. Nowosz natomiast zademonstrował najlepszy finisz. Finał — to zacięta walka zawodnika radzieckiego i Nowosza. O zwycięstwie Borzowa zdecydował lepszy start. Osiągnął on czas 6,6 wyprzedzając Polaka o 1/10 sek.

Jednym z naszych najpoważniejszych punktów w Wiedniu miała być sztafeta 4 x 400 m. startująca w „żelaznym” składzie: Werner, Gredziński, Balachowski, Bański. Niestety, Werner i Gredziński wykazali słabe przygotowanie do zawodów. Werner przegrał na swej zmianie 2 m. z Gredzińskim 5 metrów. Nie udało więc już mowy o tym, aby Balachowski i Bański zdołali odrobić straty. Zwyciężyli reprezentanci Związku Radzieckiego (Borzow, Zorin, Sawczuk, Braczkow) — 3.06,2 wyprzedzając o kilkanaście metrów Polaków.

W pierwszym dniu odbyły się także eliminacje kilku innych konkurencji. Kupczyk zakwalifikował się do finału w biegu na 800 m uzyskując czas 1:50,5. Polak zajął w swej serii 3 miejsce, ale widać, że musi jeszcze wiele się uczyć. Pod względem taktycznym rozegrał on swój bieg nie najlepiej. Do finału w biegu na 3 tys. m zakwalifikował się Maranda z dobrym czasem 8:12,6. W niedzielnych finałach wystąpią także dwie Polki na dystansie 60 m ppl.: Sukniewicz i Nowakowa.

wa. Obie zajęły w półfinałach drugie miejsce, przegrywając z faworytkami tej konkurencji Chirina (ZSRR) i Balzer (NRD). (o-b)

KTO Z KIM GDZIE?

NIEDZIELA, 15 MARCA

Godz. 9.30 Pływackie mistrzostwa Polski młodzików w hali przy ul. Chwiałkowskiego. Dalszy ciąg o godz. 16.

— Gminne mistrzostwa juniorów okręgu poznańskiego. Sala przy ul. Chwiałkowskiego.

Godz. 10.30 XXIV doroczny bieg przelajowy o memorial Bronisława Szwarca. Stadion im. 22 Lipca.

Godz. 10.30 Energetyk Poznań — Start Gdynia, II liga siatkówki kobiet, spotkanie rewanżowe w sali przy ul. Grunwaldzkiej 1.

Godz. 11.00 Olimpia Poznań — Victoria Wałbrzych, II liga bokserska, sala przy ul. Promiennej.

— Warta — Pafawag Wrocław, II liga terytorialna w zapasach, st. klasyczny, świetlica HCP przy ul. Dzierżyńskiego.

Godz. 12.00 Budowlani Poznań — Ostrowia, liga okręgowa w boksie, sala przy ul. Kościelnej 9.

Godz. 15.30 Energetyk Poznań — Lubusanka Zielona Góra, liga międzyokręgowa kos. kobiet, sala przy ul. Grunwaldzkiej 1.

ZWYCIĘSTWO CIEŻAROWCÓW W MECZU Z NRF

Przy dużym zainteresowaniu publiczności rozegrano w Płocku między państwowe spotkanie młodzieżowych reprezentacji (do 21 lat) w podnoszeniu ciężarów Polski i NRF. Mecz zakończył się zwycięstwem Polaków — 7:2.

I LIGA BOKSERSKA

W meczu o mistrzostwo I ligi bokserskiej Gwardia (Łódź) zwyciężyła Błękitnych (Kielce) 13:7. Pięściarze GKS Wybrzeże wygrali z Turzowem 13:7. (o)

MARZEC	Longina
15	Izabeli
Niedziela	
15	
Poniedziałek	Słońce: 6.08—17.57

TEATR

POLSKI — g. 19 „Jutro Berlin”; NOWY — g. 19 „Bar wszystkich świętych”; OPERA — g. 19 „Tanna haeser”; OPERETKA — g. 15.30 „Skrydlaty kochanek”; MARCIANEK — g. 11 i 17 „Najdziwniejszy”.

W poniedziałek teatry nieczynne.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dzień oczyszczenia” (pol. 14 I), APOLLO — g. 10, 12.30 „Włoch w Argentynie” (włosko-arg. 16 I), niedz. i poniedziałek g. 15.30, 18, 20.15 „Sól ziemi czarnej” (pol. 14 I), poniedz. g. 12.30 „Porwany przez matkę (włoski 16 I); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 i poniedz. od g. 15.30 „Hombre” (USA 14 I); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Planeta mała” (USA 14 I); GONG — g. 10, 12, 16 „Gdzie jest generał” (pol. 12 I), g. 18, 20.15 „Kolejционер” (ang. 18 I); GRUNWALD — g. 12 „Zajazdek” (bajka) g. 16, 19 „Jarezbina czerwona” (pol. 14 I), poniedz. g. 17, 19.30 „Jak ukręcić milion dolarów” (USA 14 I); GWIAZDA — g. 11, 13, 15.30 „Miłość i jazz” (szwedz. 14 I), g. 18, 20 „Wniebowstąpienie” (pol. 16 I), poniedz. g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „W pełnym słońcu” (franc. 16 I); KOSMOS — nieczynne; MALTA (NRD 14 I), g. 17.30 „Dzień Wiktorii” (ang. 14 I), g. 20 „Zbrodnia, którą ukradł zbrodnia” (pol. 16 I); poniedz. g. 15.45, 18, 20 „Waleczny przeciw rzymskim legionom” (rum. 14 I); MI NIATURKA — g. 14, 16, 18 „Przygody Tomka Sawyera” (rum. 11 I), g. 20 „Bunt” (jap. 16 I), poniedz. nieczynne; OLIMPIA — g. 11.15 „Ucieczka” (bajka) g. 10, 12.30, 15 „Poradnik znanego meczowca” (USA 16 I); OSIEDLE — g. 16 „Elza z afrykańskiego buszu” (ang. 7 I), g. 18, 20 „Cztery damy i as” (franc. 16 I), poniedz. g. 17, 19.30 „Długa prawda” (franc. 14 I); PANCRERNIAK — g. 11.30 „O królowię, która wszystko wiedziała” (węg. 7 I), g. 17.30, 20 „Szkice warszawskie” (pol. 16 I); poniedz. g. 18 „Życie małżeńskie” (cz. I i II — franc. 16 I); PAŁACOWE — g. 15 „Dzwon admirała” (ang. 11 I), g. 17, 20 „Dwoje na drodze” (USA 16 I); poniedz. nieczynne; PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Synowie magnata” (ii cz. węg. 14 I), poniedz. nieczynne; RIATTO — g. 10, 12.30, 15.30, 20 „Młodsze kłopoty Moll Flanders” (ang. 16 I); RUSALKA

(Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Winnetou i król naffy” (lug. 11 I), poniedz. nieczynne; SCALA — g. 14, 16 „Czarny mustang” (USA 11 I), g. 18, 20 „Czarny dzień w Black Rock” (USA 16 I); TECCA — g. 17, 19.30 „Różowa pantera” (ang. 16 I), poniedz. g. 17, 19.30 „Mariowy sezon” (radz. 16 I); WART — g. 10, 11, 12 „Biedronka” (bajka), g. 13 „Milton lat przed nszą erą” (ang. 14 I), g. 15, 17.30, 20 „Major Dundee” (USA 16 I); poniedz. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „O jednego za wiele” (franc. 16 I); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15 „Czerwone i złote” (pol. 14 I), g. 17, 19.15 „Różowa pantera” (ang. 16 I), poniedz. nieczynne; WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Waldowcy” (USA 14 I); WŁOKNIARZ (Steszew) — g. 18 „Pieci meżów pani Lizy” (USA 16 I); WRZOS (Luboń) — g. 14.30, 17 „Planeta mała” (USA 14 I), g. 19.15 „Strzał o zmierzchu” (USA 16 I); poniedz. nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 15 „Zaloga” (pol. 14 I), g. 17, 19.15 „Skąd przychodzą” (franc. 18 I); poniedz. nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Dookoła świata” cz. II.

KONCERTY

NIEDZIELA

AULA UAM — g. 11 — VI koncert dla młodzieży szkół artystycznych.

PONIEDZIAŁEK

AULA UAM — g. 19.30 — XI koncert z cyklu „Musica Viva”.

MUZA I WYSTAWY

Archeologiczne (Wodna 27) — „Pradzieje Wielkopolski” — codziennie g. 10—18, niedz. i święta g. 10—14.

Historii m. Poznania (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, śr. g. 12—18, sob. i dni przedśw. i 15 III nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek) — „Zwycięstwo” — w 25 rocznicę wyzwolenia Wielkopolski — codziennie g. 10—18, niedz. i święta g. 10—15.

Instrumentów Muzycznych (St. Rynek) — codziennie g. 9—15, śr. g. 11—17, niedz. i święta g. 10—15.

Narodowe (Marcinkowskiego 9) — codziennie g. 9—15, śr. g. 11—17, niedz. i święta g. 10—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — codziennie g. 9—16, środa g. 11—18.

Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — codziennie g. 10—17, niedz. i święta g. 11—15.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — codziennie g. 10—15, śr. g. 11—17.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, śr. g. 11—17.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — codziennie g. 11—18, niedz. i święta g. 11—17.

Muzeum w Gołuchowie — codziennie g. 10—16.

Muzeum w Rogalinie — g. 10—16. W poniedziałki wszystkie muzea (z wyjątkiem Historii m. Poznania) nieczynne.

BWA (Stary Rynek) — Akwarele i rysunki J. J. Eichlerowej „Poznań i Wielkopolska w malarstwie (do 19 III).

Pałac Kultury — „Poznań 1945 i dziś” — w fotografiach Zbigniewa Zielenackiego i wystawa mo-

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I:

Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 19): 8.20 „Samo życie”; 8.30 Przekroć muzykę tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym „To i owo przez telefon”; 10.15 Literacko-muzyczny; 10.20 Radioniedziela zaprasza; 10.30 Konc. Ork. PR pod dyr. S. Rachonia; 11 Rozgłoszenia harcerskie; 11.40 „Omnibus” po Edisoni; 12.15 „Szkafelka Neptuna” — magazyn satyryczno-rozrywkowy; 13.15 Transm. z Halowych Mistrzostw Europy w lekkiej atletyce w Wiedniu; 13.30 Nowości Programu III; 14 Radioniedziela — Radiowy Magazyn Przebiegów; 14.30 W Jeziora nach; 15 Konc. żywych; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Teatr PR „Marianna Pineda” słuch.; 17.30 Transm. z Halowych Mistrzostw Europy w lekkiej atletyce w Wiedniu; 18.05 Radioniedziela — Muzyczna panorama; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 21.10 „O czym mówią w świecie”; 22.30 „Matysko wie” — odc. 707 pow.; 21 Muzyka taneczna; 21.30 „Kto się z czego śmieje”; 22 Tańczymy w rytmie tanga, czaczy, walca i bolera; 22.30 Radioniedziela — Piosenki od reki; 23.10 Słyszane ork. tan.; 6.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8 Moskwa z melodią i piosenką — słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska Niedziela; 12.30 Poranek symfoniczny; 13.30 Górska muzyka — aud. słowno-muzyczna; 13.55 Program z dywanikiem; 15 Dla dzieci: „Wakacje z motoroworem” — słuch.; 15.47 Transkrypcje muzyczne polskich piosenek; 16 „Za kopiańskie spotkania profesora”; 16.30 Koncert chopinowski z nagrania Emila Gilelsa; 17.05 Warszawa skł. Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr PR: „W czas wojny i w czas pokoju”; słuch.; 18.50 „Beatles” — bez słów; 19.45 Polskie Skrzydła; 20 Wiecej literacko-muzyczny pt.: „Wieczór dla seniorów”; 21.30 Tańeczny kalendarz rytmów i melodii; 22.05 Ogólnop. i pozn. wiadomości sportowe; 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką. W programie utwory Beethovena i Mozarta; 23.38 Jazz na dobranoc — gra Kwintet Tony Kinsey’a.